



Dr n. med. Agata Kawalec

Kropka

Opowiadanie
dla dzieci
przygotowywanych
do zabiegu operacyjnego



Od Autorki

W swojej praktyce chirurgicznej spotykam małych pacjentów, którym na przykład trzeba usunąć znamię barwnikowe (tzw. „pieprzyk”).

W przypadku najmniejszych dzieci konieczne jest znieczulenie ogólne. Jednak, jeśli tylko mogę, staram się przekonać pacjentów i opiekunów do zabiegów operacyjnych w znieczuleniu miejscowym. Taka procedura wiąże się ze stresem dla dziecka i rodziców, dlatego wcześniej staram się dokładnie tłumaczyć, co będę robiła. Często udaje mi się przekonać kilkuletniego pacjenta, żeby ze mną współpracował i poleżał spokojnie bez ruchu w czasie, kiedy wykonuję zabieg. To jest wyzwanie i wymaga różnego podejścia. Dlatego napisałam krótkie opowiadanie z obrazkami, żeby strach dziecka przed zabiegiem możliwie zmniejszyć. Tak powstała historia o biedronce, która, podobnie jak moi mali pacjenci, musi się pozbyć dodatkowej „kropki”.

Mam nadzieję, że lektura pomoże oswoić najmłodszych pacjentów z sytuacją zabiegu operacyjnego i zmniejszyć związany z tym stres.

Dr n. med. Agata Kawalec

Kropka

Opowiadanie
dla dzieci
przygotowywanych
do zabiegu operacyjnego

©2023 Agata Kawalec Wszelkie prawa zastrzeżone
ISBN 978-83-970356-0-7
Wrocław 2023





Łąka.

Trawy były wysokie. A kwiatki pięły się w stronę słońca.

Małe biedronki nie wiedziały, że słońce jest dużo, dużo wyżej i kwiatki, nawet te największe, nie sięgają aż tak wysoko.

Za to już potrafiły latać. Wspinały się po żdźbłach na liście i zjadały mszyce.

Wszystkie biedronki miały kropki. Niektóre dwie. Inne siedem.



W rodzinie biedronek dwukropek były mama, tata, dziadek, babcia. Wszyscy mieli dwie kropki - po jednej na każdym skrzydełku.

Mała biedronka Bubu też miała dwie kropki - po jednej na każdym skrzydełku.



Pewnego dnia stało się coś dziwnego. Na skrzydełku Bubu wyrosła nowa kropka. Była brązowa i mniejsza niż pozostałe kropki.

Mama biedronka od razu się zaniepokoiła. Na początku myślała, że Bubu nieostrożnie ubrudziła skrzydełko i zaplanowała wielką kąpiel.

Bubu bardzo długo kąpała się w wannie pełnej mydlanych bąbelków, ale kropka nie znikwała.



Następnego dnia Bubu stwierdziła, że kropka zrobiła się większa i zaczęła swędzieć.

Ani mama, ani tata, ani babcia, ani dziadek, nikt nie chciał podrapać dziwnej kropki małej biedronki.

Bubu zaczęła płakać. Biedronki mają krótkie nóżki, więc nie mogła sama się podrapać. A kropka strasznie swędziała...



Wtedy z pomocą przyszła róża. Widziała, jak mała biedronka płacze i zrobiło jej się żal.

- Jeśli chcesz, mogę Cię podrapać - powiedziała róża do biedronki.

- O tak - ucieszyła się Bubu.

Róża poradziła biedronce, żeby weszła po łodydze do góry, to natrafi na ostre kolce, którymi spokojnie może się podrapać. Może to pomoże.

Bubu wspięła się w stronę kolców. I rozdrapała kropkę.

Trochę pomogło. I nie swędziało, ale zaboląło. Rozdrapana kropka zaczęła krwawić.

Biedronka znowu zaczęła płakać.

- Przepraszam, przykro mi - powiedziała ze smutkiem róża.

Po czym zrzuciła jeden z różowych płatków, żeby mama Bubu opatrzyła jej chore skrzydełko.



Niestety, następnego dnia okazało się, że kropka jest jeszcze większa. I coraz bardziej swędzi. A Bubu nie może latać.

Rodzina biedronek zdecydowała, że polecą do lekarza. Wspólnymi siłami zapakowali Bubu na liść koniczyny i pofrunęli.



Lekarzem na łące była pszczoła. Pszczoła była nieco większa od biedronek i była cała w paski.

Mama Bubu powiedziała:

- Bubu ma za dużo kropek. Wszyscy w rodzinie mamy po dwie kropki. Po jednej na każdym skrzydełku. A Bubu od kilku dni ma o jedną kropkę za dużo. Kropka boli, swędzi. Nie wiemy, co robić.

Pszczoła popatrzyła na skrzydełko Bubu i powiedziała:

- Trzeba usunąć kropkę.
- Ale jak? - zapytała rodzina.
- To proste - powiedziała pszczoła.



A była to pszczoła lekarska. Jej żądło było wyjątkowe - po jego ukłuciu nie czuło się już żadnego bólu.

- Będzie bolało? - zapytała Bubu.

- To tylko ukłucie żądła. Potem już nic nie będziesz czuć.

Bubu się bała.

- Nie chcę mieć tej kropki, zabierz ją - powiedziała.

Bała się mama, tata, babcia i dziadek biedronka. Wiedzieli, że z dodatkowej kropki mogą być tylko kłopoty.

- Prosimy, usuń kropkę - powiedzieli wszyscy razem.



Wtedy pszczoła posmarowała ranę miodem, a potem ukłuła skrzydełko swoim magicznym żądłem w okolicę kropki.

- Nic nie boli - zdziwiła się Bubu.

- To dobrze - powiedziała pszczoła i wycięła kropkę.

Ranę zeszyła pajęczą nicią. Potem posmarowała miodem, który sama robiła według specjalnej receptury. Wszyscy na łące wiedzieli, że ten miód goi rany. Ranę opatrzyła płatkami dzikiej róży.

Po kilku dniach Bubu znów mogła latać po łące. I znowu miała tylko dwie kropki - po jednej na każdym skrzydełku.



O Autorce

Dr n. med. Agata Kawalec

Chirurg dziecięcy, absolwentka Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, obroniła z wyróżnieniem pracę doktorską „Czynniki środowiskowe oparzeń u dzieci z uwzględnieniem możliwości profilaktyki”.

Autorka licznych publikacji naukowych w czasopismach polskich i zagranicznych, rozdziałów w podręcznikach oraz wystąpień konferencyjnych. Adiunkt badawczo-dydaktyczny w Instytucie Nauk Medycznych Uniwersytetu Opolskiego.



ISBN 978-83-970356-0-7



9 788397 035607

©2023 Agata Kawalec Wszelkie prawa zastrzeżone